

168 Co słyszeć redaktorze?

— No cóż? Nie wiem co pani interesuje. Może coś makabrycznego? Co pani sądzi np. o matce, która morduje własne dziecko? Straszne? Tak. I to osiemnastoletnia kobieta, panna oczywiście. Udusiła swoją dziesięciodniową córeczkę Annę. Ta zwyrodniała kobieta Zofia Bednarz z Wielkołaki po dokonaniu zbrodni ušla się do Prez. GRN z prośbą o wystawienie aktu zgonu. Ponieważ zażądano od niej świadectwa lekarskiego, dzieciobójczyni wróciła do domu, włożyła trupa do walizki i poszła na przystanek autobusowy. I co dalej? Szwagier młodej zbrodniarki uniemożliwił jej wyjazd. Teraz czeka na rozprawę. To zresztą nie jedyny wypadek. 2 kwietnia br. przed Sądem Wojewódzkim na sesji wyjazdowej w Chojnicach odpowiadał będzie Gerhard Chrabkowski za zamordowanie 15 miesięcznego dziecka...

— To smutne, przygnębiające, ale niestety i takie stwory żyją wśród nas. Chce pani usłyszeć coś przyjemniejszego... No cóż?

— Od 1 kwietnia na ekran kina Garnizonowego Klubu Oficerskiego przy ul. Warszawskiej wchodzi II seria filmu produkcji NRF „08/15 Front“, a Teatr toruński wystawia w dalszym ciągu „Roztwór prof. Pytla“. Czy oglądałem? Jeszcze nie, ale podobno publiczność bawi się doskonale. Dlaczego więc krytykujemy i kto ma rację — zadowolona widownia czy też recenzent? Droga pani — być może i publiczność i recenzent. Aktorzy, to nie automaty. I oni mają dni dobre i złe. Prawdopodobnie w dniu premiery spektakl był słabszy, teraz dojrzał, nabrał rumieńców. Zresztą recenzent patrzy inaczej na sztukę i grę aktorów aniżeli przeciętny widz. I oceniając sztukę, recenzent nie narzuca swego punktu widzenia publiczności. Najlepiej więc będzie opinię recenzenta skonfrontować z własnym sądem. Radzę więc zobaczyć spektakl.

— Co jeszcze? Zacząłem makabrycznie, to pani pozwoli, że skończę nieco przyjemniej, a więc słyszałem, że 7 kwietnia przyjeżdża do Torunia kabaret węgierski, a w dniu 14 gościć będziemy Teatr Piosenki i Satyry z Warszawy z Chmurkowską i Rawiczem. Gdzie? Jak zwykle w Kinoteatrze przy ul. Warszawskiej. Czy nie przyjemna wiadomość?

Do wtorku.